

sygn. akt I C 2013/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 8 listopada 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta T. K.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

(...) sp. z o.o. z siedzibą we W. wniosła o zasądzenia od (...) Banku S.A. z siedzibą w W. 10 343,23 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzi nabytej od J. Z. wierzytelności o zwrot poniesionych kosztów umowy kredytowej w związku ze skorzystaniem z tzw. sankcji kredytu darmowego (pozew k. 2-4).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł szereg zarzutów, na czele z zarzutem braku legitymacji czynnej powódki (nienabycia dochodzonej wierzytelności od J. Z.), a ponadto: nieważności umowy cesji z konsumentem, niezachowania wymaganej formy pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, złożenia tego oświadczenia z uchybieniem terminowi zawitemu, braku naruszeń ustawy przez pozwaną uzasadniających skorzystanie z sankcji kredytu bankowego, przedawnienia roszczenia (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 32-35).

II. Ustalenia faktyczne

8 maja 2014 r. J. Z. zawarła z pozwanym umowę kredytu konsumenckiego (bezsporne, nadto umowa k. 8-11).

W umowie przewidziano uprawnienie banku do pobierania opłat i prowizji za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy, zastrzegając możliwość zmiany opłat i prowizji w trakcie obowiązywania umowy. Wskazano, że zmiany opłat i prowizji mogą nastąpić w przypadku wystąpienia przynajmniej jednego z następujących warunków, z których przykładowe to: „zmiana poziomu inflacji ogłaszanej przez GUS”, „zmiana cen energii, połączeń telekomunikacyjnych, usług pocztowych i rozliczeń międzybankowych”, „zmiana cen usług, z których Bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i niebankowych”. Ustalono, że zmiany stawek opłat i prowizji będą podawane do wiadomości pożyczkobiorcy i jeśli ten nie dokona wypowiedzenia umowy w terminie 30

dni od powiadomienia go o zmianach, przyjmuje się, że wyraża na nie zgodę, a bank od 31. dnia od powiadomienia może pobierać opłaty i prowizje w nowej wysokości (bezsporne, nadto § 7 umowy pożyczki k. 10).

Kredyt został zaciągnięty na 4 lata (§ 1 ust. 1 k. 9v), przy czym J. Z. dokonała wcześniejszej całkowitej spłaty 7 października 2016 r. (k. 12).

Z J. Z. skontaktowała się osoba podająca się za działającą w imieniu Kancelarii (...) i oferująca pomoc w odzyskaniu nadpłaconej prowizji w związku z przedterminową spłatą kredytów, w tym ww. umowy. J. Z. przystała na tę propozycję i podpisała, jeszcze w 2019 roku, „umowę cesji nr (...)” i 2 inne analogiczne umowy (zeznania świadka J. Z., e-protokół rozprawy z 8 listopada 2022 r., 00:08:02-00:29:12).

Zgodnie z treścią podpisanej umowy J. Z. za cenę 150 zł przelała na powódkę „wierzytelność pieniężną” wynikłą z ww. umowy kredytu konsumenckiego „przysługującą jej w stosunku do kredytodawcy udzielającego kredytu, obejmującą w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat kosztów oraz o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą kredytu oraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie). Wskazano, że „causą umowy jest sprzedaż” (umowa cesji k. 13-14).

J. Z. zawarła z powódką w tym samym czasie również 2 analogiczne umowy cesji (za ceny: 220 zł i 240 zł) (zeznania świadka J. Z., e-protokół rozprawy z 8 listopada 2022 r., 00:08:02-00:29:12).

Powódka doprowadziła do zasądzenia i wypłaty na swoją rzecz 17 grudnia 2020 r. 2 469,46 zł tytułem zwrotu nadpłaconej prowizji z ww. umowy kredytu konsumenckiego (potwierdzenie przelewu k. 15).

J. Z. otrzymała z tego jednak tylko 150 zł, co było dla niej zaskoczeniem. W rozmowie z prezesem powódki uzyskała informację, że odzyskane z jej umów kredytu prowizje zostały spożytkowane na prowizje dla agenta, który zawarł z nią umowy. J. Z. nie była zadowolona, a następnie nie miała nawet kontaktu z powódką. Sytuacja była dla niej dramatyczna do tego stopnia, że zwróciła się do sądu e-mailowo z prośbą o pomoc w rozwiązaniu współpracy z powódką (k. 120), nie mając w ogóle świadomości, co się dzieje (k. 112). Początkowo unikała stawiennictwa w sądzie w niniejszej sprawie, nie odbierała telefonu, nie odpowiadała na maile i zaproszenie na rozprawę (k. 96, 98, 99, 107). Dopiero tuż przed ostatnią rozprawą w niniejszej sprawie tj. 8 listopada 2022 r. (na którą pełnomocnik powódki się nie stawił) powódka otrzymała e-maila z zapewnieniem, że otrzyma 50% z odzyskanych z jej umów od pozwanej kwot. A powództwo zostało wytoczone w kwietniu 2021 r. (1,5 roku wcześniej), ponadto na rozprawie 29 marca 2022 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że powódka nie jest w kontakcie z J. Z. (e-protokół rozprawy z 29 marca 2022 r., 00:02:30-00:02:40). Przez kolejne ponad pół roku prób sądu skontaktowania się z J. Z. pełnomocnik powódki pozostawał całkowicie bierny. Gdy ostatecznie udało się ze świadkiem skontaktować i wezwać go na rozprawę, pełnomocnik powódki nie stawił się (zeznania świadka J. Z., e-protokół rozprawy z 8 listopada 2022 r., 00:08:02-00:29:12).

Powódka po zawarciu umowy z 2019 roku nigdy więcej żadnych umów z powódką dot. ww. umowy kredytu nie zawierała i nie przenosiła na powódkę żadnych dodatkowych roszczeń. Powódka zachęcała ją do dalszej współpracy w celu uzyskania pieniędzy na podstawie tzw. sankcji kredytu darmowego, w tym też celu J. Z. podpisała przez A. pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego (k. 19, 24 – czego bezpośrednią konsekwencją było wytoczenie niniejszego powództwa, o czym J. Z. nie była w ogóle powiadomiona). Jednakże dopiero po tym, jak J. Z. zorientowała się, że jej kosztem powódka (za symboliczną opłatą 150 zł) chce osiągnąć bardzo wysokie zyski, a jednocześnie powódka zorientowała się, że z uwagi na postawę sądu w niniejszej sprawie, „bez współpracy się nie obędzie”, poinformowano J. Z., że „jeśli uda się wygrać sprawę w sądzie to zostanie zawarta umowa cesji dotycząca uzyskanych środków” (zeznania świadka J. Z., e-protokół rozprawy z 8 listopada 2022 r., 00:08:02-00:29:12).

7 kwietnia 2021 r. powódka nadała do pozwanej przesyłką poleconą złożone w imieniu J. Z. oświadczenie z art. 45 u.k.k., podnosząc naruszenie szeregu przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, m.in. naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. polegające na nieokreśleniu w umowie kredytu warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie oraz naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. polegające na błędnym wskazaniu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty w związku z wyliczeniem odsetek również od kredytowanych kosztów kredytu. W

tym samym piśmie powódka wniosła o zwrot poniesionych przez J. Z. kosztów kredytu w terminie 7 dni, wskazując swój rachunek bankowy (oświadczenie z wezwaniem, pełnomocnictwem i wyliczeniem oraz potwierdzeniem nadania k. 16-22).

J. Z. poniosła 10 343,23 zł kosztów ww. kredytu konsumenckiego, po odliczeniu zwróconej w związku z przedterminową spłatą prowizji (bezsporne).

III. Dowody

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie: a) zgromadzonych w sprawie, niekwestionowanych przez żadną ze stron dokumentów, b) okoliczności bezspornych, w tym niezaprzeczonych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.), c) zeznań świadka J. Z., które sąd ocenił jako w pełni wiarygodne i szczerze.

IV. Ocena prawna – brak legitymacji

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak legitymacji czynnej powódki.

Powódka wywodziła swoją legitymację z umowy cesji dołączonej do pozwu (k. 13-14). Jest to umowa podpisana przez kredytobiorcę (J. Z.) w 2019 roku, a 15 stycznia 2020 r. podpisana przez niezidentyfikowaną osobę, rzekomo działającą w imieniu pozwanej (M. O.). Kluczowe jest jednak, że umowa ta nie dotyczy roszczenia wynikającego ze skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Wynika to przede wszystkim ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy, który zgodnie z art. 65 § 2 k.c. jest kluczowy dla wykładni oświadczenia, a który jednoznacznie wynika nie tylko z wyczerpujących i wiarygodnych zeznań J. Z. (cedentki), ale i z okoliczności zawarcia umowy, kiedy to nie tylko nie było mowy o żadnej „sankcji kredytu darmowego”, przeciwnie, J. Z. była zapewniana, że Kancelaria (...) będzie dla niej dochodzić zwrotu prowizji, ale nawet i sama powódka nie wystąpiła wówczas z tego typu roszczeniem, co wcale nie wynikało z żadnego zamysłu uzasadnionego sztuką prowadzenia sporów prawnych (przeciwnie, dzisiaj powódka „nauczona” prowadzenia tych sporów wytacza je, nie czekając na spłatę zobowiązania przez kredytobiorcę) tylko po prostu z niezdawania sobie sprawy przez samą powódkę, że jest taka możliwość.

Co nie bez znaczenia dla wykładni umowy, zastrzeżona w niej cena 150 zł, o ile oczywiście nie jest wykluczone sprzedanie wierzytelności wartej ponad 10 000 zł za taką cenę, o tyle ona również składnia do przyjęcia odmiennej wykładni.

Ponadto okoliczności mające miejsce już po zawarciu umowy, uwiarygadniające zeznania świadka, wskazują, że powódce zależało na nienawiązaniu przez sąd kontaktu z cedentką i tym samym niedowiedzania się przez cedentkę, że powódka uzyskała dodatkowe kwoty, których cedentka następnie mogłaby się od powódki domagać.

Wreszcie, zapewnienia powódki kierowane do cedentki o tym, że po wygraniu niniejszej sprawy będzie zawarta dodatkowa umowa cesji również jednoznacznie wskazują, że ta poprzednia umowa cesji (na którą powódka w ramach podstawy faktycznej niniejszego powództwa się powołała) dochodzonego roszczenia nie obejmowała, w przeciwnym bowiem razie kolejna cesja byłaby nie tylko zbędna ale i bezskuteczna (cedentka nie mogłaby bowiem scedować już wcześniej scedowanego roszczenia).

Należy też odwołać się do treści umowy cesji, w której wskazano, że jej przedmiotem jest „wierzytelność pieniężna wynikła z umowy kredytu konsumenckiego nr (...)”, a więc po pierwsze wierzytelność istniejąca w chwili zawierania cesji (brak bowiem mowy o przelewie jakichkolwiek przyszłych wierzytelności, które dopiero „będą wynikać”), a po drugie, wierzytelność umowna („wynikła z umowy”), a więc nie mające źródło ustawowe (niezależnie czy w art. 410 k.c., czy bezpośrednio w art. 45 u.k.k.) roszczenie natury kondykcijnej (a nie kontraktowej) o rozliczenie w związku z sankcją kredytu darmowego.

Również i zasady współzycia społecznego, które zgodnie z art. 65 § 1 k.c. muszą być brane przy wykładni czynności prawnej, skłaniają do przyjęcia wykładni, w świetle której J. Z. nie zbyła (za 150 zł) powódce wartego ponad 10 000 zł roszczenia, nawet o nim nie wiedząc.

Podkreślenia wymaga, że czym innym jest upoważnienie przez J. Z. powódki do dochodzenia dla niej roszczenia, złożenia oświadczenia z art. 45 u.k.k. etc., a zupełnie czym innym zbycie na rzecz powódki tego roszczenia, czego skutkiem byłaby możliwość dochodzenia tego roszczenia przez powódkę we własnym imieniu i na swoją rzecz. O ile powódka mogła na podstawie udzielonego przez J. Z. pełnomocnictwa (z korzyścią dla niej) złożyć oświadczenie z art. 45 u.k.k., co uczyniła, o tyle nie może twierdzić, że roszczenie to zostało przez nią na podstawie umowy cesji z 2019 r. nabyte, i aktualnie może dochodzić tego roszczenia we własnym imieniu i na swoją rzecz, a następnie od swojej dobrej woli uzależnić podzielenie się z powódką uzyskaną korzyścią (gdyby bowiem uznać racje powódki, mogłaby całą uzyskaną kwotę zatrzymać sobie, J. Z. uzyskała już wszak umówioną cenę tj. 150 zł).

Tym samym obecnie to J. Z. może dochodzić (nieprzedawnionego wszak a powstałego na skutek oświadczenia złożonego przez powódkę w jej imieniu) roszczenia, czy to sama, czy z pomocą wybranej przez niej kancelarii. Może też upoważnić do tego powódkę, jeśli ta zaoferuje jej uczciwe warunki, które J. Z. usatysfakcjonują.

V. Ocena prawna – pozostałe kwestie

Podstawą prawną powództwa był art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami osoba, na rzecz której nastąpiło nienależne świadczenie, zobowiązana jest je zwrócić. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli jego podstawa odpadła (*condictio causa finita*). Świadczenie było więc spełniane wówczas, gdy miało podstawę prawną, niemniej następnie odpadła ona ze skutkiem *ex tunc*, co rodzi obowiązek rozliczenia się *accipiensa* z *solvenssem*.

Do takiego skutku prowadzi skuteczne skorzystanie przez konsumenta z uprawnienia z art. 45 ust. 1 u.k.k. Zgodnie z tym przepisem w przypadku naruszenia przez kredytodawcę enumeratywnie wskazanych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Zatem naruszenie przez kredytodawcę niektórych z przepisów prowadzi do powstania po stronie konsumenta uprawnienia kształtującego do zmiany mocą jednostronnego oświadczenia woli łączącego go z kredytodawcą stosunku prawnego w stosunek nieodpłatny. W razie skorzystania przez konsumenta z tego uprawnienia zmiana treści stosunku prawnego następuje ze skutkiem *ex tunc*, a więc odpada podstawa prawna nie tylko przyszłych przewidzianych w zawartej umowie świadczeń konsumenta stanowiących odsetki lub inne należne kredytodawcy koszty kredytu, ale również tych już przez konsumenta poniesionych. Tym samym kredytodawca zachowuje jedynie roszczenie o zwrot pożyczonego kapitału. Wykładnia art. 45 ust. 1 u.k.k., w świetle której zmiana treści stosunku prawnego następuje *ex tunc* jest powszechnie przyjmowana (zob. T. Czech, Kredyt konsumencki. Komentarz, Warszawa 2018, art. 45, nt. 70 oraz powołana tam literatura) i jest to jedyna wykładnia dająca się pogodzić z art. 45 ust. 5 u.k.k., który przewiduje możliwość skorzystania przez konsumenta z uprawnienia w ciągu roku od wykonania umowy. Gdyby wykonanie uprawnienia przez konsumenta miało skutek *ex nunc*, po wykonaniu umowy (czyli po całkowitej spłacie kredytu) jego uprawnienie, które zgodnie z art. 45 ust. 5 u.k.k. nadal trwa, byłoby bezprzedmiotowe. Taka wykładnia zaprzeczałaby założeniu racjonalności ustawodawcy. Z kolei przyjęta przez Sąd wykładnia jest nadto uzasadniona koniecznością zapewnienia zgodności art. 45 ust. 1 u.k.k. z art. 23 dyrektywy 2008/48/WE, który nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia skutecznych i odstraszających sankcji za naruszenie przepisów dyrektywy.

Do skorzystania przez konsumenta z tzw. sankcji kredytu darmowego wystarczające jest uchybienie przez kredytodawcę choćby jednemu obowiązkowi, do których odsyła art. 45 ust. 1 u.k.k. Pozwany dopuścił się jednego takiego uchybienia: nienależycie określił warunki zmian opłat i prowizji (art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. *in fine*).

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki powinna określać warunki, na jakich może ulec zmianie wysokość opłat i prowizji związanych z tą umową. Celem tej normy jest uniemożliwienie kredytodawcy,

będącym silniejszą stroną stosunku prawnego, swobodnego zmieniania tabeli opłat i prowizji w toku obowiązywania umowy kredytu stosownie do art. 3841 k.c., a uzależnienie takich zmian od ziszczenia się znanych kredytobiorcy już przy zawieraniu umowy warunków. Ochrona konsumenta na zasadach ogólnych wynikających z art. 3841 k.c., polegająca na możliwości wypowiedzenia przez niego umowy, byłaby iluzoryczna, jako że wiązałyby się z obowiązkiem niezwłocznego zwrotu niespłaconego jeszcze kredytu. Stąd tak ważne jest, żeby konsument mógł polegać na uzyskanych przy zawieraniu umowy informacjach o obciążających go opłatach i prowizjach oraz znał ewentualne przesłanki, które prowadzić mogą do zmian tych prowizji i opłat. Innymi słowy, art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. in fine ma na celu ograniczenie swobody kredytodawcy w kształtowaniu opłat i prowizji podczas obowiązywania umowy kredytu. Celu tego nie realizuje określenie w umowie o kredyt konsumencki ogólnikowych przesłanek wprowadzenia zmian w opłatach i prowizjach. W takim bowiem wypadku kredytodawca zachowuje de facto swobodę w kształtowaniu opłat i prowizji, a konsument nie ma możliwości ani przewidzenia tych zmian, ani kontroli ich wprowadzenia.

Taka sytuacja ma miejsce w przypadku umowy zawartej przez konsumenta (cedenta) i pozwanego. Określone w umowie, przynajmniej niektóre przesłanki zmiany opłat i prowizji (a do zmiany konsumentowi opłat wystarczy zaistnienie choćby tylko jednej z takich przesłanek), są na tyle nieprecyzyjne, że nie mogą być uznane za realizujące wymagania z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Przede wszystkim umowa wylicza cały szereg różnych okoliczności, które pozwalają kredytodawcy na zmianę opłat i prowizji, nie limitując jednak w żaden sposób wysokości tej zmiany. Przykładowo, z umowy w żaden sposób nie wynika wysokość dopuszczalnej podwyżki opłat i prowizji w razie wzrostu inflacji o 1 p.p. albo minimalnego czy średniego wynagrodzenia o 100 zł, czy stopy referencyjnej NBP o 0,2 p.p.. Po drugie, w umowie nie wskazano w ogóle konkretnego wskaźnika inflacji (roczny, półroczny, kwartalny, miesięczny, porównanie do okresu poprzedniego, analogicznego okresu roku poprzedniego, czy też grudnia roku poprzedniego – a GUS publikuje przeróżne wskaźniki). Po trzecie, nie wskazano źródła danych o „zmianie cen energii, połączeń telekomunikacyjnych, usług pocztowych i rozliczeń międzybankowych”. Po czwarte, odwołanie się do „zmian cen usług, z których bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i niebankowych” razi swoją blankietowością – równie dobrze kategoria ta mogłaby zastąpić dwie wcześniej wymienione. Pojęcie czynności niebankowych w ogóle nie jest w umowie zdefiniowane i łącznie z usługami bankowymi może oznaczać każdą czynność banku. W istocie więc z § 7 ust. 3 pkt 3 umowy kredytu wynikałoby, że bank może obciążyć konsumenta zmianą jakichkolwiek kosztów, które ponosi, i to niekoniecznie w związku z kredytem udzielonym konsumentowi (konkretną czynnością bankową). Z kolei wskazanie „zmiany zakresu lub formy świadczonych usług (...) w zakresie w jakim zmiany mają wpływ na koszty ponoszone przez bank w związku z wykonywaniem umowy” jest zupełnie niedopuszczalne, stanowiąc klauzulę abuzywną, zmierza bowiem do przerzucenia na konsumenta ciężaru podejmowanych przez kredytodawcę autonomicznych decyzji biznesowych (co do sposobu prowadzenia działalności gospodarczej).

Innymi słowy, analizowane przesłanki nie wskazują obiektywnych źródeł pozwalających ustalić, że doszło do zmiany wymienionych w nim parametrów, uzasadniających zmianę opłat i prowizji, ponadto nie określono w nich, jaka jest korelacja pomiędzy zmianą wymienionych w nim parametrów, a zmianą opłat i prowizji – nie precyzują one w ogóle zakresu tej zmiany, skoro w ich świetle nawet zatem minimalny wzrost którejkolwiek z wartości (a w istocie nawet jej spadek) mógłby prowadzić do dowolnego zwiększenia poziomu opłat i prowizji. W konsekwencji, decyzja zarówno co do istnienia podstaw do zmiany opłat i prowizji, jak i zakresu tej zmiany, pozostawiona została arbitralnej dyspozycji banku, która nie poddaje się ocenie w oparciu o obiektywnie weryfikowalne kryteria. Niezależnie od tego posłużono się pojęciami na tyle ogólnymi i niedookreślonymi, że nie jest możliwe precyzyjne ustalenie ich zakresu znaczeniowego, a nie zostały także zdefiniowane ani w umowie, ani też w OWU.

Uchybienia tego nie sanuje przewidziana w dalszych jednostkach redakcyjnych § 7 umowy kredytu procedura informowania konsumenta o dokonanych zmianach opłat i umożliwiająca mu wypowiedzenie umowy kredytu. Pozwany nie uczynił bowiem zadość wymogowi określenia w umowie warunków zmiany opłat i prowizji, bo określił blankietowe przesłanki, które umożliwiają mu w istocie dowolne kształtowanie tych opłat. Natomiast, jak wyżej wskazano, w realiach umowy kredytu uprawnienie do wypowiedzenia umowy nie zapewnia konsumentowi wystarczającej ochrony.

Dopuszczenie się przez pozwaną wyżej wskazanego uchybienia skutkowało nabyciem przez konsumenta prawa do skorzystania z uprawnienia do przekształcenia kredytu konsumenckiego w kredyt darmowy, z czego konsument skorzystał. Pobrane przez pozwanego od konsumenta koszty (prowizja i odsetki, z wyłączeniem kosztu zabezpieczenia kredytu, a zatem opłaty za ubezpieczenie) stanowią zatem świadczenie nienależne.

Wysokość tego świadczenia stanowi sumę: nierozliczonej w trybie art. 49 ust. 1 w zw. z art. 52 u.k.k. prowizji tj. części prowizji należnej za okres trwania umowy oraz zapłaconych za ten okres odsetek. Kwota ta była między stronami bezsporna na gruncie niniejszego procesu.

Niezasadny jest zarzut, jakoby złożone oświadczenie z art. 45 u.k.k. nie było skuteczne wskutek niezachowania formy pełnomocnictwa. Podkreślić należy bowiem, że przewidziana w art. 45 ust. 1 u.k.k. forma pisemna jest formą zastrzeżoną ad probationem (art. 74 § 1 k.c.), a więc jej ewentualne niezachowanie nie skutkuje nieważnością (art. 73 § 1 k.c.). Wbrew twierdzeniom pozwanego złożenie oświadczenia z art. 45 u.k.k. nie stanowi zmiany umowy (w rozumieniu § 12 umowy kredytu), dla której strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności, a przede wszystkim niezależnie od tego sprzeczne z prawem byłoby zastrzanie rygorów koniecznych do skorzystania z uprawnienia konsumenckiego przewidzianego ustawą. Z kolei forma przewidziana celem zawarcia umowy kredytu konsumenckiego jest też zastrzeżona ad probationem (art. 29 ust. 1 u.k.k. w zw. z art. 74 § 1 k.c.). Co jednak jeszcze istotniejsze, zgodnie z art. 99 § 1 k.c. pełnomocnictwo szczególne wymaga szczególnej formy tylko w razie, gdy dla czynności, do której upoważnia, zastrzeżona jest forma szczególna pod rygorem nieważności, a więc przepis ten w ogóle nie odnosi się do pełnomocnictw upoważniających do czynności, co do których zastrzeżono formę ad probationem. Na marginesie tylko należy zauważyć, że w sprawie nie dowodzono na podstawie zeznań świadków czy przesłuchania stron, a ponadto że dokonanie czynności (złożenie oświadczenia z art. 45 u.k.k. jak i udzielenie pełnomocnictwa), jest nie tylko uprawdopodobnione, ale i udowodnione za pomocą pisma (art. 74 § 1 i 2 k.c.).

Niezasadny był też zarzut złożenia oświadczenia z art. 45 u.k.k. po upływie terminu zawitego. Termin roczny z art. 45 ust. 5 u.k.k., jak wprost wskazuje przepis, liczony jest od „wykonania umowy”. Przytaczany przez pozwanego komentarz zawierający treści sprzeczne z jednoznaczną treścią przepisu (podobnie jak odosobnione orzeczenie sądu), jakoby termin ten liczony był od dnia zawarcia umowy, nie może zmienić obowiązującego prawa. Umowa jest wykonana nie w chwili jej zawarcia, ale w chwili spełnienia przez każdą ze stron swoich obowiązków wynikających ze zobowiązania wykreowanego tą umową. Do zobowiązań kredytodawcy należy przede wszystkim wypłata kredytu, a w razie wcześniejszej spłaty kredytu również rozliczenie się z konsumentem (art. 52 u.k.k.), natomiast do obowiązków kredytobiorcy – spłacanie należnych rat. Dopóki obowiązki te nie zostaną wykonane w pełni, konsument ma prawo skorzystać z tzw. sankcji kredytu darmowego. Ma to dla niego takie znaczenie, że nie musi obawiać się ewentualnej negatywnej reakcji kredytodawcy na korzystanie przez niego z tego dotkliwego dla kredytodawcy uprawnienia, która to reakcja mogłaby polegać np. na zweryfikowaniu stopnia zabezpieczenia kredytu tudzież odmowy prolongat czy aneksowania umowy. Konsument, jak to przewidział ustawodawca i co nie podlega polemice, umożliwił konsumentowi skorzystanie z uprawnienia z art. 45 u.k.k. przez rok po wykonaniu umowy. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, wykonanie umowy miało miejsce dopiero 4 listopada 2020 r., kiedy to pozwany wykonał swój obowiązek rozliczenia z art. 52 u.k.k. w zw. z art. 49 ust. 1 u.k.k., który notabene powinien był wykonać już w 2016 roku, ale zwłoka pozwanego nie może obciążać konsumenta ani powoda-cesjonariusza. Powoływanie się na swoją zwłokę w wykonaniu obowiązku w celu osiągnięcia korzyści dla siebie z uwagi na oparciu polskiego prawa prywatnego m.in. na zasadach współżycia społecznego nie może być skuteczne i uwzględniane przez sądy wymierzające sprawiedliwość – a właśnie do tego sprowadza się omówiony zarzut pozwanego.

Niezasadny jest też zarzut nieważności cesji z uwagi na konsumencki charakter przelewanych roszczeń. Wbrew twierdzeniom pozwanego prawo nie sprzeciwia się przelewaniu roszczeń konsumenckich, w szczególności niezbywalność nie wynika z właściwości tych zobowiązań w rozumieniu art. 509 § 1 k.c. Przeciwnie, konsumenci jako słabsze podmioty na rynku, niedysponujący na ogół wiedzą ani możliwościami do samodzielnego dochodzenia roszczeń, a przede wszystkim nieświadomi przysługujących im roszczeń i z uwagi na zajmowanie się zawodowo innymi dziedzinami (istotą umowy konsumenckiej jest brak jej bezpośredniego związku z wykonywaną działalnością) nie są

skłonni samodzielnie pozywać przedsiębiorców. Dlatego też rozwiązaniem dla nich korzystnym (choć wiążącym się z utratą często niemałej części swojej wierzytelności) jest skorzystanie z usług profesjonalistów (przedsiębiorców), którzy specjalizują się w dochodzeniu konkretnych rodzajów wierzytelności konsumenckich od przedsiębiorców, którzy sami z siebie, dobrowolnie, nie są skory do ich wykonywania. Kwestia ta niedawno stała na wokandzie (...), który zajął właśnie takie stanowisko, wyraźnie wskazując, że również cesjonariusz-przedsiębiorca może powoływać się na abuzywność postanowień umownych dotyczących nabytej od konsumenta wierzytelności.

Pozostałe zarzuty pozwanego (dotyczące pozostałych naruszeń z art. 30 ust. 1) są na ogół trafne. Sąd nie podziela w tym zakresie stanowiska powoda, które sprowadza się do obciążania kredytodawców nierealistycznymi wymogami, typu wpisywaniu do umowy całej tabeli opłat i prowizji. Niezasadny był zarzut powódki naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Kredyt był bowiem w całości wypłacony kredytobiorcy. Nie było zjawiska kredytowania prowizji. To, z jakich środków kredytobiorca uiścił prowizję, było już w jego gestii. Tym niemniej kwestie te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

V. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. Powódka jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić poniesione przez pozwaną koszty, na które złożyły się: opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie radcy prawnego stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (3 600 zł).

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki adw. (...) przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 5 grudnia 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki